

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniach: 11 kwietnia 2017 r. między godziną 12:30 a godziną 01:28 dnia 12 kwietnia 2017r. S. K. przebywał na terenie hipermarketu T. znajdującego się przy al. (...) w W.. W tym czasie dokonywał uszkodzeń artykułów spożywczych i przemysłowych, których łączna wartość opiewała na kwotę 923,40 zł, zaś w pewnym momencie uszkodzone rzeczy pozostawił w wózku sklepowym na terenie tego hipermarketu. W międzyczasie załatwił swoje potrzeby fizjologiczne w jednej z przymierzalni. Następnie S. K. dokonał w ww. sklepie kradzieży innych artykułów spożywczych i przemysłowych na łączną kwotę 544,28 zł w ten sposób, że nie płacąc za nie, wyniósł je poza linię kas sklepowych. Kiedy S. K. próbował oddalić się z przedmiotowego sklepu ze skradzionym towarem, został ujęty przez pracownika ochrony A. F., który kojarzył już osobę S. K. z wcześniejszych interwencji wobec niego podjętych na terenie tego sklepu. W związku z zaistniałym zdarzeniem na miejsce została wezwana Policja, której funkcjonariusze – post. K. F. i sierż. szt. R. S. - dokonując czynności przeszukania ujawnili w kieszeniach odzieży S. K. skradzione przez niego przedmioty, dlatego dokonali jego zatrzymania i przewieźli go do KP U. celem sporządzenia z jego udziałem dokumentacji.

Artykuły uszkodzone przez S. K. nie nadawały się do sprzedaży, dlatego po dostarczeniu ich przez pracownika sklepu (...) na Policję, zostały zniszczone. Natomiast towar skradziony przez S. K. powrócił na stan sklepu.

Teren sklepu (...) w inkryminowanym czasie był objęty systemem monitoringu, lecz nie uzyskano nagrania zarejestrowanego przez kamery sklepowe.

S. K. ma obecnie 46 lat, jest kawalerem nieposiadającym nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie średnie. Nie posiada majątku. Nie był leczony PZP i (...). Oskarżony był wcześniej wielokrotnie karany sędownie, w tym za przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. Obecnie jest tymczasowo aresztowany i przebywa w Areszcie Śledczym W.-S..

W oparciu o przeprowadzone badanie sądowo-psychiatryczne stwierdzono, iż S. K. w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem (art. 31 § 2 k.k.). Jednak w ocenie biegłych lekarzy psychiatrów oskarżony posiada zdolność do uczestniczenia w postępowaniu karnym, w tym do obrony samodzielnej i rozsądnej.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie: wyjaśnień oskarżonego S. K. ka (k. 37v, 52), zeznań funkcjonariusza Policji K. F. (k. 9v-10, 370), zeznań świadka P. P. (k. 14v-15, 408), protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu przeszukania osoby (k. 7), kopii dokumentacji (k. 16-29), odpisów wyroków (k. 43-46), danych o karalności (k. 40-42), opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 320-325), opinii o oskarżonym z AŚ (k. 387), karty BIS (k. 388-390), karty karnej (k. 398-400).

Oskarżony S. K. w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 278 § 1 k.k. oraz art. 288 § 1 k.k., po czym skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odmowy odpowiedzi na zadawane pytania. Wskazał jedynie, że od około roku jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku i utrzymuje się z prac dorywczych.

Na etapie postępowania sądowego S. K. nie złożył żadnych wyjaśnień, ponieważ prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy nie żądał doprowadzenia go na nią z aresztu śledczego.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego wespół z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie przy jednoczesnym uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego S. K. złożone podczas prowadzonego postępowania przygotowawczego, w których przyznał się on do popełnienia obu zarzucanych mu czynów, zasługują na wiarę. Fakt przyznania się przez S. K. do winy koresponduje bowiem z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z wiarygodnymi oraz wzajemnie się uzupełniającymi zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków – P. P. oraz funkcjonariusza Policji K. F.. Okoliczność popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów znalazła także odzwierciedlenie w dokumentarnym materiale dowodowym. Z racji powyższego Sąd nie znalazł powodów, które przemawiałyby za tym, aby nie obdarzyć jego depozycji atrybutem wiarygodności.

Przy dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie Sąd w głównej i zasadniczej mierze kierował się zeznaniami P. P.. Ww. mężczyzna jako pracownik hipermarketu T. odpowiadający za bezpieczeństwo i zapobieganie stratom nie był co prawda naocznym i bezpośrednim świadkiem poczynań S. K. polegających na dokonywaniu zniszczeń i kradzieży artykułów ze sklepu. Jednakże zeznania ww. świadka były o tyle ważne, iż czerpiąc swą wiedzę o przedmiotowym zdarzeniu od innych pracowników sklepu oraz z nagrania z monitoringu potwierdził on, że to faktycznie oskarżony dokonał zniszczeń i kradzieży przedmiotowych rzeczy, a dodatkowo zrelacjonował, w jaki sposób zachowywał się oskarżony. Pozwoliło to Sądowi zbudować chronologiczny przebieg zdarzenia, jakie miało miejsce z udziałem oskarżonego, a także ustalić rozmiar szkód dokonanych przez S. K. i wartość skradzionych przez niego rzeczy. Sąd zeznania P. P. uznał za w pełni wiarygodne, gdyż były one zgodne i w zdecydowanej części znalazły potwierdzenie w pozostałych zgromadzonych dowodach. Ponadto o wiarygodności tych zeznań świadczy również to, że były one jasne, spójne i logiczne.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie umknęło uwadze Sądu, iż ww. świadek zeznając na rozprawie pewnych okoliczności tego zdarzenia już nie pamiętał. Jednak jest to w pełni zrozumiałe z uwagi po pierwsze na upływ czasu od przedmiotowego zdarzenia, a po drugie ze względu na liczbę i powtarzalność występujących na terenie tak dużego hipermarketu podobnych przestępstw przeciwko mieniu. Dla Sądu ważne było to, że świadek P. P. potwierdził swe zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego, a po odczytaniu mu jego wcześniejszych zeznań dodał, iż osoba oskarżonego jest mu znana również z innych kradzieży. W przekonaniu Sądu powyższa okoliczność potwierdza, że zeznania P. P. były także konsekwentne. Zdaniem Sądu zeznania ww. mężczyzny były też obiektywne, ponieważ jako osoba całkowicie obca i zarazem neutralna dla osoby oskarżonego nie miał żadnego powodu, aby fałszywie obciążać go i bezpodstawnie narażać na odpowiedzialność karną. Mając to wszystko na uwadze, Sąd obdarzył zeznania P. P. przymiotem wiarygodności w całej rozciągłości.

W przedmiotowej sprawie w charakterze świadka zeznania złożył również jeden z przeprowadzających interwencję w inkryminowanym miejscu i czasie funkcjonariuszy Policji w osobie K. F.. Sąd zeznania ww. funkcjonariusza także obdarzył walorem wiarygodności w całości, gdyż nie zostały stwierdzone żadne okoliczności podważające wiarygodność jego zeznań jako świadka i mogące wskazywać na to, by miał on powód, by składać zeznania na niekorzyść S. K.. Ww. funkcjonariusz Policji jako osoba całkowicie obca dla oskarżonego i niezainteresowana wynikiem postępowania nie miał powodu, aby zeznawać w określony sposób. Jego wiedza o zaistniałej sytuacji z udziałem oskarżonego pochodziła zaś wyłącznie z przeprowadzonej interwencji oraz podjętych czynności służbowych, a przedstawione przez niego relacje są obiektywne i pozbawione własnych ocen zaistniałej sytuacji oraz osoby oskarżonego. Zeznania ww. policjanta są także wewnętrznie spójne i zgodne z zeznaniami świadka P. P., a nadto korelują z treścią dowodów w postaci dokumentów. Co prawda ww. funkcjonariusz początkowo nie pamiętał, o którą z kradzieży właściwie chodzi, co jest całkowicie naturalne ze względu na upływ czasu oraz na liczbę przeprowadzanych przez niego podobnych interwencji. Lecz po odczytaniu mu jego zeznań z postępowania przygotowawczego potwierdził je i wskazał ponadto wiele zgodnych z innymi dowodami szczegółów przedmiotowej sprawy. W swoich relacjach świadek skupił się na opisie okoliczności interwencji prowadzonej w nocy z 11 na 12 kwietnia 2017 r. przy al. (...) 14, a zwłaszcza na wskazaniu uczestników zdarzenia oraz przebiegu wykonanych przez siebie czynności. Przedstawił

również okoliczności zatrzymania S. K. i wykonane z jego udziałem czynności. Zdaniem Sądu ww. funkcjonariusz wiernie opisał swoje spostrzeżenia związane z przedmiotową interwencją, wskazując przy tym, jakich okoliczności zdarzenia nie pamięta bądź też nie jest pewien. Z tych wszystkich przyczyn Sąd uznał, że zeznania funkcjonariusza Policji K. F. stanowią pełnowartościowy dowód w sprawie.

Sąd nie znalazł również żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności i rzetelności dokumentarnego materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie w postaci: protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu przeszukania osoby (k. 7), kopii dokumentacji (k. 16-29), odpisów wyroków (k. 43-46), danych o karalności (k. 40-42), opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 320-325), opinii o oskarżonym z AŚ (k. 387), karty BIS (k. 388-390), karty karnej (k. 398-400). Dowody te stanowiły potwierdzenie i pewnego rodzaju zobrazowanie sytuacji opisanej przez świadków. Pozwoliły one Sądowi także na ustalenie wartości skradzionego i zniszczonego przez S. K. mienia. Natomiast dane o karalności dotyczące osoby oskarżonego stanowiły wyznacznik uprzedniej postawy S. K. wobec norm obowiązującego porządku prawnego. Z uwagi na powyższe, ww. dowody stanowiły w opinii Sądu dowód tego, co zostało w nich stwierdzone. Znane i udokumentowane było bowiem źródło powołanych dowodów z dokumentów, gdyż pochodziły one w większości od organów państwowych i zostały wytworzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa, są sporządzone rzetelnie i prawidłowo pod względem formalnym. Ich autentyczność i wiarygodność nie była zaś kwestionowana przez żadną ze stron, ich treść nie stoi w sprzeczności z żadnym innym wiarygodnym dowodem, a tym samym nie budzi wątpliwości, dlatego z uwagi na swój charakter stanowiły one w zasadzie dowód tego, co zostało w nich stwierdzone, a Sąd w całości obdarzył je walorem wiarygodności.

Na oddzielną uwagę zasługiwał dowód w postaci opinii sądowo psychiatrycznej (k. 320-325) dotyczącej oskarżonego. Biegli lekarze psychiatrzy na podstawie analizy dokumentacji medycznej dołączonej do akt niniejszej sprawy stwierdzili, iż obecnie znajduje się on w fazie remisji choroby w postaci zaburzeń afektywnych dwubiegunowych. Biegli w ww. opinii sądowo-psychiatrycznej zawarli wniosek, iż S. K. w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania ich znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k., co ich zdaniem jest uzasadnione tym, że chociaż oskarżony w inkryminowanym czasie nie znajdował się w stanie ostrej psychozy, to jednak, z uwagi na jego zachowanie w inkryminowanym czasie, nie można wykluczyć po jego stronie stanu podwyższonego nastroju w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów. W ocenie lekarzy psychiatrów oskarżony mógł brać udział w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym i podjąć obronę w sposób samodzielny i rozsądny.

Dokonując oceny ww. opinii sądowo-psychiatrycznej Sąd uznał, że zasługiwała ona na pełne uznanie, gdyż została sporządzona zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa oraz jest jasna, rzetelna, logiczna i kompletna, a także jest zgodna z wymogami art. 200 § 2 k.p.k., zaś zawarte w niej twierdzenia zostały we właściwy sposób uzasadnione. Biegli lekarze psychiatrzy opierając się na własnym doświadczeniu zawodowym, dorobku nauki, dokumentacji medycznej oraz obserwacji oskarżonego udzielili wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie postawione im przez Sąd pytania i sformułowali słuszne w ich przekonaniu wnioski. Z żadnym z uczestników postępowania nie łączył ich stosunek zależności, a w sprawie nie ujawniły się okoliczności, które nakazywałyby uznać, że opiniowali nierzetelnie. Z powyższych względów Sąd doszedł do przekonania, że ww. opinia została sporządzona z wymaganą dla tego typu dowodów sumiennością i bezstronnością.

Należy wyjaśnić, iż przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. (kradzieży) dopuszcza się ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Przez zabór rozumieć należy bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawa rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę. Wyjęcie rzeczy ruchomej spod władztwa nastąpić musi wbrew woli osoby nim dysponującej. Przedmiotem ochrony art. 278 § 1 k.k. jest własność, posiadanie oraz inne prawa rzeczowe i obligacyjne do rzeczy ruchomej, co rozumieć należy jako wyodrębniony i mogący samodzielnie występować w obrocie przedmiot materialny, który przedstawia wartość majątkową. Przy przestępstwie kradzieży działanie sprawcy należy uznać za ukończone z chwilą, gdy sprawca „zawładnął rzeczą, objął ją w swoje posiadanie, bez względu na to, czy zdołał następnie zamiar rozporządzania tą rzeczą jako swoją urzeczywistnić czy też nie” (wyrok SN z 21 stycznia 1985 r., II KR 311/84, OSNPG 1985, nr 8, poz. 110). Zabór rzeczy musi następować w celu przywłaszczenia, tzn. włączenia przez

sprawcę rzeczy do swojego majątku połączonym z trwałym pozbawieniem władztwa nad rzeczą jej dotychczasowego właściciela. Kradzież jest przestępstwem materialnym. Do jego znamion należy skutek w postaci objęcia rzeczy wyjętej spod władztwa osoby uprawnionej we władanie sprawcy. Zgodnie z dominującą w polskiej doktrynie i orzecznictwie teorią zawładnięcia, skutek następuje w momencie zawładnięcia rzeczą przez sprawcę, tj. w chwili, gdy sprawca objął ją w swoje posiadanie (zob. OSNPG 1985, z. 8, poz. 110). Dla zrealizowania znamienia skutku przestępstwa kradzieży muszą więc zostać przesądzone łącznie dwa elementy: po pierwsze – fakt pozbawienia przez sprawcę osoby uprawnionej władztwa nad rzeczą, po wtóre – objęcie tej rzeczy przez sprawcę we władanie. Przestępstwo określone w art. 278 § 1 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Celem działania sprawcy musi być włączenie rzeczy do majątku sprawcy, objęcie jej w posiadanie lub postępowanie z nią jak z własną. Subiektywną cechą działania określonego w art. 278 § 1 k.k. jest zamiar przywłaszczenia, bez względu na to, jaka była pobudka działania sprawcy, np. chęć wzbogacenia się czy jakikolwiek inny motyw działania.

Natomiast zgodnie z art. 288 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku. Przedmiotem ochrony z art. 288 § 1 k.k. są rzeczy ruchome w szerokim znaczeniu, wynikającym z art. 115 § 9 k.k. Uszkodzeniem natomiast jest naruszenie lub uszczuplenie substancji materialnej lub takie oddziaływanie na rzecz, które powoduje istotne ograniczenie jej właściwości użytkowych. Przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia rzeczy ma charakter materialny, jego dokonanie wymaga skutku w postaci unicestwienia rzeczy, uszkodzenia jej substancji albo spowodowania niezdatności do użytku. Jest to przestępstwo umyślne, które można popełnić w obu formach zamiaru. Zniszczenie lub uszkodzenie rzeczy w wyniku lekkomyślności lub niedbalstwa stanowi jedynie delikt cywilny powodujący obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego (restitutio in integrum) lub zapłacenia stosownego odszkodowania.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy Sąd nie miał żadnych wątpliwości, iż oskarżony S. K. swoim zachowaniem zrealizował znamiona obu zarzucanych mu czynów, tj. kradzieży oraz zniszczenia artykułów spożywczych i przemysłowych, których to czynów dopuścił się działając na szkodę hipermarketu T..

Przeprowadzone w sprawie dowody tworzą spójną i logiczną całość, dając pełny obraz zaistniałego w nocy z 11 na 12 kwietnia 2017 r. zdarzenia z udziałem S. K.. Co prawda nie udało zdobyć się nagrania zarejestrowanego przez kamery monitoringu znajdujące się w przedmiotowym sklepie, na którym miały być widoczne kolejne działania podejmowane przez oskarżonego. Jednak materiał dowodowy, którym dysponował Sąd był dostateczny, aby z całą pewnością uznać winę oskarżonego w zakresie obu zarzucanych mu czynów. Nadto sam oskarżony nie kwestionował swojego sprawstwa w tym zakresie, bo na etapie postępowania przygotowawczego dwukrotnie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Z tych względów w przekonaniu Sądu sprawstwo oskarżonego odnośnie obu przedstawionych mu zarzutów zostało udowodnione, zaś wnioski przedstawione przez biegłych w sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii sądowo-psychiatrycznej pozwoliły na przypisanie S. K. także winy w tym zakresie. Z opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego wynika bowiem, że w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów jego zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania postępowaniem były w znacznym stopniu ograniczone, jednak nie całkowicie wyłączone. Mając to na uwadze Sąd uznał, że zostały spełnione przesłanki do poniesienia przez oskarżonego odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa.

Sąd ustalił także, że oskarżony S. K. dopuścił się zarzucanych mu czynów działając w ramach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k., tj. dopuścił się popełnienia przestępstw objętych tym postępowaniem w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za podobne przestępstwo umyślne. Jak bowiem ustalono w toku postępowania, wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 27 stycznia 2010 r., sygn. akt XIV K 377/09, oskarżony został skazany na łączną karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności za popełnienie przestępstw określonych w art. 279 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. oraz art. 278 § 5 k.k., a zatem za przestępstwa tego samego rodzaju co przestępstwa obecnie zarzucane oskarżonemu. S. K. odbywał ww. karę w okresie od dnia 6 czerwca 2012 r. do dnia 17 marca 2014 r. W konsekwencji nie ulega wątpliwości, że czyny, których oskarżony

dopuszcili się z dnia 11 na 12 kwietnia 2017 r. zostały popełnione w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wspomnianym wyrokiem.

W kontekście wniosków opinii sądowo- psychiatrycznej Sąd dokonał modyfikacji opisu czynów przypisanych oskarżonemu uzupełniając go o elementy określone w art. 31§2 kk.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się zasadami określonymi w przepisach art. 53 k.k., wnikliwie analizując zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości, był adekwatny do stopnia winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze. Sąd uwzględnił także okoliczności wpływające tak obciążająco, jak i łagodząco na wymiar orzeczonej oskarżonemu kary.

Oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, kierowany zamiarem osiągnięcia zysku. Wiedział, że dokonuje zniszczenia, a także zaboru rzeczy obejmując je w swoje bezprawne władanie i oddalając się ze sklepu. Występek kradzieży, jak i zniszczenia mienia, co wynika z samej istoty tych przestępstw, należą do przestępstw umyślnych. Oskarżony miał świadomość swojego przestępnego działania, zwłaszcza że był już w przeszłości karany za popełnienie takich samych lub podobnych czynów zabronionych. W chwili popełnienia tych czynów oskarżony był osobą dorosłą i dojrzałą życiową. Niemniej jednak Sąd wziął pod uwagę, że z uwagi na stan psychiczny oskarżonego jego zdolność do rozpoznania znaczenia tych czynów i pokierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona. Z tego względu stopień winy oskarżonego należało uznać za średni.

Oceniając zaś stopień społecznej szkodliwości czynów, Sąd uznał go jako stopień znaczny. Sąd podziela stanowisko, że przestępstwa przeciwko mieniu należą do kategorii istotnie groźnych społecznie przestępstw. Skierowane są bowiem przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem, jakim jest mienie, własność, a więc przeciwko dobru, które w gradacji dóbr chronionych prawem usytuowane jest tuż za ludzkim życiem i zdrowiem. Sąd miał też na względzie, że jest to jedno z najpowszechniejszych przestępstw. Oskarżony działał motywowany chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej. Sąd miał na względzie także wartość poszczególnych szkód, zaistniałych popełnionymi przestępstwami, których nie można postrzeżać w kategorii kwot niewielkich.

Za okoliczność obciążającą w stosunku do oskarżonego Sąd uznał uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu co znajduje odzwierciedlenie także w kwalifikacji prawnej opisanych w a/o czynów.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał fakt przyznania się oskarżonego do winy w toku postępowania przygotowawczego. Okolicznościami łagodzącymi są też sytuacja materialna oraz zdrowotna oskarżonego. Sąd wziął także pod uwagę, że zdolność oskarżonego do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, z uwagi na jego stan psychiczny, była w znacznym stopniu ograniczona.

Sąd rozważając kwestię rodzaju i wymiaru oskarżonemu kary, wnikliwie przeanalizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynów bacząc, aby wymiar kary był adekwatny do stopnia winy oskarżonego i osiągnął w stosunku do niego cele zapobiegawcze i wychowawcze. Mając na względzie powyższe i wyrażając jednocześnie nadzieję na poprawę zachowania S. K., Sąd uznał, iż niecelowe jest orzekanie wobec oskarżonego najsurowszej kary w postaci kary pozbawienia wolności, a w realiach danej sprawy jedyną trafną reakcją do jego postępowania będzie kara ograniczenia wolności. Uzasadnione jest to przede wszystkim faktem, iż oskarżony w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów pozostawał w stanie znacznego ograniczenia poczytalności w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. Dlatego też Sąd na podstawie art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i 6 pkt 4 k.k. zdecydował się skorzystać z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do S. K..

Art. 60 § 1 k.k. stanowi, że sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary m. in. w wypadkach przewidzianych w ustawie. Z kolei zgodnie z treścią art. 60 § 6 pkt 4 k.k. nadzwyczajne złagodzenie kary polega na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju, a jeżeli czyn stanowi występki, przy czym dolną granicą ustawowego zagrożenia jest kara pozbawienia wolności niższa od roku, sąd wymierza grzywnę albo karę ograniczenia wolności. Zauważyć należy, iż przestępstwa stypizowane zarówno w art. 278 § 1 k.k., jak i w

art. 288 § 1 k.k., zagrożone są karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Jako że dolna granica ustawowego zagrożenia za wskazane przestępstwa jest niższa od roku, zatem zasadnym było wymierzenie S. K. opcjonalnie kary grzywny albo kary ograniczenia wolności.

Ze względu na to, że oskarżony S. K. obecnie nie posiada stałego zatrudnienia, a przed osadzeniem go w areszcie śledczym utrzymywał się jedynie z prac dorywczych, w przekonaniu Sądu zasadnym jest wymierzenie oskarżonemu kary ograniczenia wolności, gdyż względy doświadczenia życiowego pozwalają przypuszczać, iż nie byłby on w stanie wykonać ewentualnie orzeczonej kary grzywny. Wobec tego Sąd wymierzył oskarżonemu za pierwszy z popełnionych czynów karę 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie, zaś za drugi z popełnionych czynów karę 4 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Natomiast na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 i 3 k.k. Sąd powyższe wymierzone oskarżonemu kary połączył i wymierzył mu karę łączną 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Zdaniem Sądu kara wymierzona w takim wymiarze uświadomi oskarżonemu, że jego działanie spotkało się ze zdecydowaną naganą ze strony wymiaru sprawiedliwości i nieopłacalność podobnego zachowania w przyszłości. Jednocześnie Sąd uznał, że orzeczona kara ograniczenia wolności będzie w stanie zrealizować również potrzeby związane z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd nałożył na oskarżonego S. K. obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej czynem z punktu II sentencji wyroku poprzez zapłatę na rzecz (...) Sp. z o. o. kwoty 923,40 zł. Ten środek karny będzie stanowił rekompensatę za wyrządzoną szkodę, a ponadto uzmysłowi oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw.

Realizując dyrektywy ustawowe wyrażone w art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej łącznej kary ograniczenia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 12 kwietnia 2017 r. od godziny 02:30 do godz. 18:10, zaokrąglając w górę do pełnego dnia i przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dniom orzeczonej kary ograniczenia wolności.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego radcy prawnego G. M. kwotę 672 zł powiększoną o kwotę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd na zasadach słuszności zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i wydatków postępowania w całości, gdyż uiszczenie ich przez oskarżonego byłoby w ocenie Sądu zbyt uciążliwe z uwagi na obecną sytuację oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.